



Sygn. akt II CSKP 2252/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Kowalski

SSN Marcin Łochowski

w sprawie z powództwa "R." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Bankowi w W. spółce akcyjnej w W.
o nakazanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 stycznia 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skarg kasacyjnych obu stron
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 18 stycznia 2019 r., sygn. akt VII AGa 467/18,

- 1. oddała obie skargi kasacyjne,**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka „R.” sp. z o.o. w K. (dalej: R.) wniosła o nakazanie pozwanemu Bankowi w W. S.A. w W. (dalej: Bank) złożenia oświadczenia o należytej powódce prowizji ze stosunku agencyjnego za okres od 4 sierpnia 1998 r. do 30 kwietnia

2015 r. oraz o nakazanie pozwanemu udostępnienia informacji potrzebnych do ustalenia, czy wysokość należnej prowizji została prawidłowo obliczona – z wyszczególnieniem danych, które miały być podane przez pozwanego. Ponadto powódka zażądała nakazania pozwanemu, reprezentowanemu przez członków zarządu, złożenia przed sądem, pod rygorem odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k., zapewnienia o treści zdefiniowanej w pozwie.

Powódka dochodziła więc trzech roszczeń, które dotyczyły: złożenia przez dającego zlecenie oświadczenia zawierającego dane o należnej R. prowizji (art. 761⁵ § 1 k.c.), udostępnienia przez Bank informacji potrzebnych do ustalenia, czy wysokość tej prowizji została prawidłowo obliczona (art. 761⁵ § 2 w zw. z art. 761⁵ § 3 k.c.), oraz złożenia przez pozwanego zapewnienia przed sądem, że sporządził te informacje według swojej najlepszej wiedzy (art. 459 § 2 k.c.).

Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w Warszawie częściowo zmienił zaskarżony wyrok i nakazał Bankowi udostępnienie powódce wyciągu z ksiąg handlowych za okres od 1 października 2001 r. do 30 kwietnia 2015 r., zawierającego informacje bliżej określone w orzeczeniu. Sąd drugiej instancji ustalił, w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej, że strony od 4 sierpnia 1998 r. do 30 kwietnia 2015 r. były związane stosunkiem prawnym wynikającym z umowy agencyjnej (art. 758 § 1 k.c.). W ramach tego stosunku powódka pośredniczyła przy zawieraniu przez pozwanego umów z klientami. Umowy te dotyczyły przede wszystkim kart kredytowych, jednak w ofercie agentki znajdowały się również inne umowy (pożyczki oraz rachunku bankowego).

Poczynione zostały także dalsze ustalenia dotyczące zawarcia pierwotnej umowy agencyjnej i kolejnych, zastępujących ją kontraktów – z 1 października 2001 r. i 18 lutego 2004 r., oraz zawarcia i treści aneksów do tych umów, w szczególności co do drobiazgowo uregulowanych przez strony zasad ustalania prowizji należnej powódce. Opisano przy tym m.in. odrębności dotyczące zasad wynagradzania uregulowanych w umowie szczegółowej nr 2 z 31 stycznia 2007 r. W żadnej z umów nie przewidziano dla powódki wynagrodzenia od kolejnych transakcji zawartych z pozyskanymi przez nią wcześniej klientami. W toku

współpracy R. nie domagała się zapłaty tego rodzaju prowizji; występowały wprawdzie zastrzeżenia co do sposobu rozliczeń stron, lecz dotyczyły one wyłącznie innych aspektów współpracy, przede wszystkim poziomu akceptowalności przez Bank wniosków o produkty bankowe, składanych za pośrednictwem powódki. Pozwany składał agentce oświadczenia o wysokości należnej jej prowizji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny stwierdził, że przedmiotem sporu, istotnym z punktu widzenia skargi kasacyjnej, były następujące kwestie: możliwości skutecznego dochodzenia przez agenta roszczeń informacyjnych służących ustaleniu należnej mu prowizji, także jeśli upłynął już termin przedawnienia roszczeń o zapłatę tej prowizji; zakresu informacji potrzebnych do ustalenia, czy wysokość należnej agentowi prowizji została prawidłowo obliczona; dopuszczalności umownego wyłączenia prawa do prowizji, o której mowa w art. 761 § 1 *in fine* k.c. (tzw. kolejnych transakcji), jak również tego, czy *in casu* strony wyłączyły to prawo w łączących je umowach; zaskarżalności obowiązku złożenia oświadczenia z art. 761⁵ § 1 k.c.; okresu, za jaki powódce przysługuje roszczenie informacyjne (art. 761⁵ § 2 k.c.), a także możliwości zastosowania art. 459 § 2 k.c. do przedstawianych agentowi wyciągów z ksiąg handlowych dającego zlecenie.

Prawna ocena zasadności pierwszego ze zgłoszonych żądań przywiodła Sąd Apelacyjny do wniosku, że – wbrew stanowisku powódki - z art. 761⁵ § 1 k.c. nie wynika roszczenie o nakazanie dającemu zlecenie określonego zachowania się, tzn. złożenia oświadczenia zawierającego dane o należnej agentowi prowizji. Ze wzajemnego powiązania unormowań zawartych art. 761⁵ § 1 i w § 2 k.c. należy wnosić, że na drodze postępowania sądowego można skutecznie domagać się od dającego zlecenie wyłącznie danych, o których mowa w art. 761⁵ § 2 k.c., to jest informacji potrzebnych agentowi do ustalenia, czy wysokość należnej prowizji została prawidłowo obliczona.

Odmienne od Sądu Okręgowego oceniona została natomiast zasadność drugiego z żądań, dotyczącego roszczenia informacyjnego, o którym mowa w art. 761⁵ § 2 i 3 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, mimo że roszczenie to jest

akcesoryjne w stosunku do roszczenia o zapłatę prowizji, to może być skutecznie dochodzone także po przedawnieniu się roszczenia o zapłatę. Wniosek taki wynika odrębności obu tych roszczeń oraz niewygasania roszczenia o zapłatę po upływie terminu przedawnienia, lecz dalszego bytu zobowiązania jako tzw. zobowiązania naturalnego. Co się tyczy zakresu wspomnianych wyżej informacji, to Sąd Apelacyjny ocenił, że powódka mogła skutecznie żądać jedynie przekazania danych dotyczących umów zawartych w wyniku jej działalności (art. 761 § 1 *in principio* k.c.), a nie umów zawartych z klientami pozyskanymi przez agentkę poprzednio dla umów tego samego rodzaju (art. 761 § 1 *in fine* k.c., „kolejnych transakcji”). Roszczenie informacyjne przysługuje bowiem w takim zakresie, w jakim agent ma roszczenie o zapłatę wynagrodzenia, a ponieważ powódce nie przysługiwała prowizja za „kolejne transakcje”, to nie mogła ona również dochodzić skutecznie udostępnienia danych pozwalających na weryfikację w tym zakresie wysokości prowizji.

Wniosek o tym, że strony doprowadziły do wyłączenia prowizji, o której mowa w art. 761 § 1 *in fine* k.c., Sąd Apelacyjny uzasadnił wynikami wykładni zawartych przez nie umów, w tym szczegółowego regulowania sposobu wynagradzania powódki jako agentki – z całkowitym pominięciem prowizji za „kolejne transakcje”. Takie umowne ograniczenie należnej prowizji Sąd uznał za dopuszczalne wobec dyspozytywnego charakteru normy wynikającej z art. 761 § 1 k.c., pozwalającego na wyłączenie prowizji za „kolejne transakcje” z wynagrodzenia należnego agentowi. Tym samym roszczenie informacyjne przysługiwało powódce wyłącznie w zakresie przedmiotowym określonym w art. 761⁵ § 2 k.c., a jednocześnie tylko co do danych potrzebnych do obliczenia prowizji wyraźnie przewidzianej w umowach łączących ją z pozwanym.

Co się tyczy temporalnego aspektu udostępnienia informacji, żądanych przez powódkę za okres od 4 sierpnia 1998 r. do 30 kwietnia 2015 r., to Sąd Apelacyjny wskazał, że żądanie to nie mogło być uwzględnione w całości. Podstawa prawna dla roszczenia informacyjnego istnieje bowiem dopiero od 9 grudnia 2000 r., czyli nowelizacji przepisów dotyczących umowy agencyjnej. Z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (dalej: z.k.c.) wynika jednak, że do umów agencyjnych zawartych przed dniem

wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy tej ustawy po upływie roku od dnia jej wejścia w życie (czyli od 10 grudnia 2001 r.), jeżeli umowy te zostały zawarte pomiędzy osobami, o których mowa w art. 758 § 1 k.c. w brzmieniu nadanym ww. ustawą. Tym samym art. 761⁵ k.c. zasadniczo należałoby stosować do umowy agencyjnej z 4 sierpnia 1998 r. dopiero od 10 grudnia 2001 r. Skoro jednak umowa ta została wcześniej zastąpiona nowym kontraktem z 1 października 2001 r., to art. 761⁵ k.c. znajdował do niego zastosowanie od chwili zawarcia tej umowy, jako zawartej w czasie obowiązywania nowych przepisów. W konsekwencji roszczenie informacyjne przysługiwało powódce wyłącznie co do prowizji należnej na podstawie wskazanego ostatnio oraz późniejszych kontraktów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla zrealizowania celu opisanego w art. 761⁵ § 2 k.c., powódce były potrzebne informacje o numerze porządkowym danego klienta w ramach systemów wewnętrznych banku, dacie złożenia przez niego pierwszego wniosku o zawarcie z pozwanym umowy, rodzaju produktu lub produktów objętych takim wnioskiem oraz dacie akceptacji wniosku lub jej braku – a w zakresie umowy szczegółowej nr 2 z 31 stycznia 2007 r. także informacje o kategorii pożyczki, jej oprocentowaniu, czasie, na jaki umowa została zawarta, prowizji pobranej od klienta przez Bank i dacie rozwiązania umowy oraz jego przyczynach. Wprawdzie podstawą do ustalenia wysokości wynagrodzenia była liczba zaakceptowanych wniosków, która po pomnożeniu przez stawkę procentową prowizji od jednostkowej akceptacji wniosku dotyczącej danego produktu pozwala na wyliczenie prowizji, jednak informacja ta nie zawsze była wystarczająca do weryfikacji wysokości wynagrodzenia agentki. Odmienne kształtowała się przy tym kwestia prowizji przewidzianych w umowie szczegółowej nr [...] z 31 stycznia 2007 r., gdyż unormowano w niej szerszy katalog czynników kształtujących wysokość wynagrodzenia powódki. W opisanym wyżej zakresie powództwo zostało uwzględnione.

Za niezasadne zostało uznane trzecie z żądań powódki, dotyczące złożenia zapewnienia, o którym mowa w art. 459 § 2 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyciąg z ksiąg handlowych banku nie może być uznany ani za zbiór rzeczy, ani za masę majątkową, natomiast jego udostępnienie nie jest równoważne z udzieleniem wiadomości o takim zbiorze lub masie. Nadto złożenia wzmiankowanego

zapewnienia można dochodzić jedynie wówczas, gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie, że przedstawiony uprzednio spis nie jest rzetelny lub dokładny. Tym samym nawet w razie uznania, że art. 459 § 2 k.c. może mieć zastosowanie do danych, których udostępnienie realizuje obowiązki informacyjne w stosunku agencji, żądanie powódki podlegałoby oddaleniu jako przedwczesne.

Obie strony wniosły skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego.

Powódka zarzuciła naruszenie art. 761⁵ § 1 i 2 w zw. z art. 761 § 1 *in fine* k.c. w zw. z art. 7 ust. 1 lit. b dyrektywy Rady z dnia 18 grudnia 1986 r. w sprawie koordynacji ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do przedstawicieli handlowych działających na własny rachunek (dalej: dyrektywa), art. 65 k.c. (bez wskazania bliższej jednostki redakcyjnej), art. 761⁵ § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 dyrektywy, art. 2 ust. 2 i 3 z.k.c., a także art. 459 § 2 k.c. Skarżąca zakwestionowała zarówno stanowisko o dyspozytywnym charakterze art. 761 § 1 *in fine* k.c., jak i o dokonaniu wyłączenia w umowie stron prowizji za „kolejne transakcje”. Za błędne uznała również stanowisko Sądu Apelacyjnego, że art. 761⁵ § 1 k.c. nie jest źródłem roszczenia realizowanego na drodze sądowej, oraz, że art. 761⁵ k.c. nie znajdował zastosowania do umowy łączącej strony w okresie od 4 sierpnia 1998 r. do 30 września 2001 r. Ponadto, zdaniem skarżącej, wbrew zapatrywaniu Sądu pozwany mógł zostać zobowiązany do złożenia zapewnienia na podstawie art. 459 § 2 k.c., stosowanego wprost lub ewentualnie przez analogię.

W skardze kasacyjnej pozwanego podniesione zostały dwa zarzuty naruszenia prawa materialnego: przez błędną wykładnię art. 761⁵ § 3 w zw. z art. 761⁵ § 2 k.c. skutkującą przyjęciem, że przedawnienie roszczenia o zapłatę prowizji nie wyłącza możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia informacyjnego, a także przez niewłaściwe zastosowanie art. 761⁵ § 2 i 3 k.c. ze skutkiem uznania, że dane, których udostępnienie nakazano pozwanemu, są informacjami potrzebnymi do ustalenia, czy prowizja powódki została prawidłowo obliczona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie skargi kasacyjne podlegały oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do skargi kasacyjnej pozwanego, jako dalej idącej niż skarga kasacyjna powódki. Pozwany zakwestionował bowiem zarówno podstawy swej odpowiedzialności, jak i zakres danych, których udostępnienie powódce zostało mu nakazane w zaskarżonym wyroku.

Wbrew stanowisku pozwanego upływ terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę prowizji nie powoduje, że roszczenia informacyjne z art. 761⁵ § 2 w zw. z § 2 k.c. „nie mogą być skutecznie dochodzone przed sądem”. Na rzecz tego zapatrywania pozwany przywołał argumenty wywiedzione z wykładni funkcjonalnej i systemowej ww. przepisów, które, w jego przekonaniu, powinny przeważać nad wynikami językowej interpretacji art. 761⁵ § 2 k.c. Pozwany wskazał, że roszczenie informacyjne ma na celu ułatwienie dochodzenia zapłaty prowizji, jeśli więc zapłaty wynagrodzenia prowizyjnego nie można już skutecznie dochodzić z powodu przedawnienia roszczenia, to roszczenie informacyjne, z perspektywy funkcjonalnej, „jest bezprzedmiotowe”. Ponadto „dający zlecenie nie powinien ponosić negatywnych konsekwencji nieposiadania informacji, których zgodnie z prawem nie musiał przechowywać” (k. 15 skargi kasacyjnej). Do tożsamego wniosku prowadzi, zdaniem pozwanego, uwzględnienie systemowych uwarunkowań przysługiwania roszczenia informacyjnego, jako akcesoryjnego względem roszczenia o zapłatę prowizji, czyli służącego skutecznemu dochodzeniu zapłaty wynagrodzenia.

Przedstawione wyżej argumenty nie przekonują o trafności stanowiska strony pozwanej. Twierdzenie o „bezprzedmiotowości” roszczeń informacyjnych, niezależnie od tego, że jest dalece niejasne, nie tłumaczy, jaki wpływ na byt roszczeń informacyjnych miałby mieć upływ terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę prowizji. Skarżący nie wskazuje w tej kwestii ani na wygaśnięcie roszczeń informacyjnych, ani na ich przedawnienie czy inny skutek prawny, który w związku z przedawnieniem roszczenia o zapłatę miałby zmieniać sytuację prawną agenta żądającego udostępnienia informacji. Należy podkreślić w szczególności, że nie istnieje podstawa do przyjęcia, że upływ terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę powoduje wygaśnięcie roszczenia informacyjnego, a tym samym uzasadnia odmowę udzielenia agentowi ochrony sądowej. Taka zależność między

uprawnieniami przysługującymi agentowi musiałaby wynikać z normy prawa, a nie z ogólnego twierdzenia o „bezprzedmiotowości” udostępnienia informacji. Roszczenie informacyjne może wprawdzie wygasnąć, lecz w skonkretyzowanym przypadku unormowanym w art. 761⁵ § 3 k.c., czyli wówczas, gdy agent nie domaga się udostępnienia informacji, o których mowa w art. 761⁵ § 2 k.c., w drodze powództwa wytoczonego w okresie sześciu miesięcy od dnia zgłoszenia żądania dającemu zlecenie. Przypadek ten niewątpliwie nie miał jednak miejsca w okolicznościach sprawy.

O „wykluczeniu możliwości uwzględnienia roszczeń informacyjnych dotyczących przedawnionych prowizji” nie decyduje również, wbrew stanowisku pozwanego, akcesoryjny charakter tych roszczeń. Pojęcie akcesoryjności nie jest w tym przypadku użyte w sensie ścisłym, gdyż powiązanie prawa samoistnego z innym prawem, określane mianem akcesoryjności, musiałoby mieć źródło w przepisach prawa. Inaczej rzecz ujmując, dopiero gdy ustawodawca unormuje powiązanie o takim charakterze, można dla jego opisania posługiwać się przyjętą w języku prawniczym nazwą akcesoryjności. Nie byłoby natomiast zasadne uznawanie, że do tożsamej kwalifikacji uprawnia dostrzeganie samej funkcjonalnej zależności między określonymi prawami – mimo braku przepisów, które regulowałyby podstawę prawną i skutki tej zależności.

Jest oczywiste, że rozczenie informacyjne jest funkcjonalnie związane z rozczeniem o zapłatę. Nie odbiera to jednak rozczeniu informacyjnemu cechy prawa samoistnego, realizującego określone interesy agenta nieograniczone do wzmocnienia prawa do prowizji. Zagwarantowanie możliwości uzyskania stosownych danych ma istotne znaczenie ochronne dla agenta, gdyż służy prewencji nieprawidłowości w rozliczeniach między stronami umowy agencyjnej. Ponadto w pewnych sytuacjach realizacja rozczenia informacyjnego pozwala na wyeliminowanie powstałej niedopłaty. W szerszym natomiast planie wskazane rozczenie jest środkiem weryfikacji lojalności dającego zlecenie względem agenta. Samo funkcjonalne powiązanie między możliwością żądania zapłaty oraz żądania udostępnienia danych pozwalających na obliczenie wysokości przysługującego rozczenia nie uzasadnia zatem wniosku o niemożności realizacji uprawnień informacyjnych z tego tylko powodu, że rozczenie o zapłatę uległo przedawnieniu.

Roszczenie to, mimo że przedawnione, nadal istnieje, toteż nie jest wykluczone jego skuteczne dochodzenie przed sądem.

Także akcentowana przez pozwanego możliwość podniesienia zarzutu przedawnienia w toku ewentualnego, przyszłego procesu o zapłatę, nie uzasadnia pozbawienia agenta możliwości dokonania oceny, czy dający zlecenie rzetelnie rozliczał należne agentowi wynagrodzenie prowizyjne.

Po pierwsze, wprowadzie pozwany już obecnie zdaje się deklarować zgłoszenie takiego zarzutu w ewentualnej sprawie o zapłatę, jednak znaczenia takiej deklaracji nie sposób zrównywać ze skutkami prawnymi podniesienia zarzutu przedawnienia. W każdym razie na etapie oceny żądania wynikającego z art. 761⁵ § 3 k.c. zarzut taki nie został jeszcze zgłoszony w sprawie o zapłatę, a tylko tam mógłby być podniesiony i mieć ewentualnie określone znaczenie prawne dla rozstrzygnięcia o zasądzeniu wynagrodzenia. Rzecz zatem nie w tym, że zasadniczo nie jest jeszcze wiadome, czy w ewentualnym procesie o zapłatę strona pozwana podniesie zarzut przedawnienia, lecz w tym, że w obecnym postępowaniu, wobec braku stosownych regulacji, nie ma podstaw do tego, by sam fakt upływu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę miał wpływać na możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia informacyjnego.

Po drugie, zarzut przedawnienia, będący jedną z postaci prawa podmiotowego, może być wykonany wyłącznie przed sądem i służyć wyłącznie ubezszkudzeniu roszczenia dochodzonego w sprawie, w której został podniesiony. Ponadto jedynie w sprawie o zapłatę sąd jest władny, w sposób wiążący dla rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy, ocenić skuteczność tego zarzutu. Mowa tu o zarówno o stwierdzeniu, czy termin przedawnienia upłynął (czy nie, jeśli w toku jego biegu doszło do zawieszenia lub przerwania tego terminu), jak i przede wszystkim – o zbadaniu, czy podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego przez dłużnika, a w konsekwencji nie korzysta z ochrony (art. 5 k.c.). Uznanie wykonania tego prawa za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wydaje się przy tym szczególnie prawdopodobne w sytuacjach, w których, w związku z nielojalnymi działaniami dającego zlecenie, agent dowiedział się o wysokości rzeczywiście

przysługującej mu prowizji dopiero po upływie terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę.

Po trzecie, agent może mieć interes w ustaleniu wysokości przysługującej mu prowizji, nawet jeśli roszczenie o jej zapłatę jest już przedawnione, m.in. z uwagi na unormowaną w art. 502 k.c. możliwość potrącenia takiej wierzytelności z wierzytelnością dającego zlecenie. Pozwany wskazuje wprawdzie, że celem regulacji ujętej w art. 761⁵ § 2 i § 3 k.c. jest stworzenie podstawy prawnej do pozyskiwania przez agenta danych na potrzeby żądania zapłaty prowizji, a nie innych roszczeń, w tym odszkodowawczych, jednak również tego aspektu skutków uzyskania informacji nie można zupełnie pomijać. Normatywny cel ww. unormowań decyduje o zakresie danych udostępnianych na podstawie wyroku, lecz różnie mogą kształtować się konkretne, indywidualne cele wiązane z wykorzystaniem tak określonych danych. Jeśli żądanie przedmiotowo mieści się w ramach wyznaczonych normą wynikającą z art. 761⁵ § 2 k.c., to agent nie musi dochodzonego żądania uzasadniać motywacją odpowiadającą celowi normatywnemu (jak i jakąkolwiek inną motywacją).

O zasadności zarzutów skarżącego nie przekonuje również podniesione przez niego twierdzenie, że przyjęta przez Sąd Apelacyjny wykładnia przepisów prowadzi do wniosku, zgodnie z którym agent mógłby kierować względem dającego zlecenie roszczenie informacyjne nawet po 50 latach od rozwiązania stosunku agencyjnego. Obawy o taki rozwój zdarzeń nie mogłyby się obecnie zrealizować, skoro roszczenie informacyjne w analizowanej postaci zostało wprowadzone do systemu prawa na początku XXI wieku. Opisane ryzyko hipotetycznie istnieje, jednak zwykle skutecznie przeciwdziała mu stosowanie ogólnych instrumentów ograniczających zaskarżalność roszczeń. Roszczenia informacyjne są cywilnoprawnymi roszczeniami majątkowymi, wobec czego ulegają przedawnieniu w terminie 3-letnim, właściwym dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 117 w zw. z art. 118 k.c.). Roszczenia te mogą być realizowane w drodze powództwa w terminie określonym w art. 761⁵ § 3 k.c. Jeśli uprawniony (agent) wystąpi w tym terminie z żądaniem udzielenia ochrony sądowej, to dłużnik (dający zlecenie) może - co do dawniejszych informacji - dążyć do ubezskutecznienia roszczenia informacyjnego przez podniesienie zarzutu

przedawnienia tego roszczenia. Uwagi te mają jedynie uzupełniające znaczenie, gdyż w sprawie zarzut taki nie został podniesiony.

Nieskuteczny okazał się także drugi z zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej pozwanego – naruszenia art. 761⁵ § 2 i 3 k.c. przez nakazanie pozwanemu, aby udostępnił powódce dane opisane we wcześniejszych wywodach niniejszego uzasadnienia. Skarżący wskazuje na, istotnie dostrzegalną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lakoniczność stanowiska Sądu Apelacyjnego, że sama informacja o liczbie zaaprobowanych wniosków o wydanie karty kredytowej nie była wystarczająca do wyliczenia prowizji. Zarazem jednak nie podnosi w skardze kasacyjnej zarzutów, że rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji nie poddaje się w tym zakresie kontroli kasacyjnej. Argumentacja pozwanego sprowadza się przy tym do prostej negacji tezy postawionej przez Sąd Apelacyjny, tzn. do wskazania, że, zdaniem pozwanego, danymi podlegającymi udostępnieniu na podstawie art. 761⁵ § 2 k.c. są informacje o globalnej liczbie zaakceptowanych wniosków.

Brak dalszej argumentacji sprawia, że pogłębiona analiza tej kwestii nie jest konieczna, a wystarczające staje się stwierdzenie, iż dane udostępniane w ramach realizacji roszczenia informacyjnego nie mogą sprowadzać się do prostego oświadczenia o liczbie zawartych umów. W przeciwnym razie stosowanie art. 761⁵ § 2 i 3 k.c. nie pozwalałoby na realizację celu, jakim jest umożliwienie agentowi weryfikacji rzetelności danych pochodzących od dającego zlecenie. Wniosek o takiej idei analizowanego roszczenia wynika z porównania zakresu informacji, o których mowa w art. 761⁵ § 1 k.c. (czyli mających mieścić się w oświadczeniu dającego zlecenie zawierającym dane o należnej agentowi prowizji), oraz informacji wymienionych w art. 761⁵ § 2 k.c., który był podstawą dochodzonego przez powódkę roszczenia informacyjnego.

Co się tyczy wspomnianego wyżej oświadczenia (art. 761⁵ § 1 k.c.), to powinno ono wskazywać wszystkie dane stanowiące podstawę do obliczenia wysokości należnej prowizji; te informacje dający zlecenie jest obowiązany przekazać nie później niż w ostatnim dniu miesiąca następującego po kwartale, w którym agent nabył prawo do prowizji. Niezależnie od złożenia ww. oświadczenia

agent może domagać się udostępnienia informacji potrzebnych do ustalenia, czy wysokość należnej mu prowizji została prawidłowo obliczona; w szczególności może domagać się wyciągów z ksiąg handlowych dającego zlecenie albo żądać, aby wgląd i wyciąg z tych ksiąg został zapewniony biegłemu rewidentowi wybranemu przez strony (art. 761⁵ § 2 k.c.).

Zakres wskazanych ostatnio danych jest w sposób oczywisty szerszy od treści oświadczenia – z tej właśnie przyczyny, że ma stworzyć agentowi możliwość sprawdzenia prawidłowości obliczenia prowizji, której dotyczy oświadczenie (art. 761⁵ § 1 k.c.). Agent ma zatem pozyskać dane źródłowe, które pozwolą mu na samodzielną ocenę wysokości należnego wynagrodzenia. W instytucji tej można ponadto upatrywać nie tylko źródła instrumentów kontroli działania podmiotu dającego zlecenie, lecz także istotnego, prewencyjnego środka kształtowania się uczciwych praktyk i zachowań w rozliczeniach z agentami.

Uzupełniając należy wskazać, że obowiązek informacyjny jest od strony przedmiotowej ujęty szeroko, gdyż obejmuje informacje „potrzebne” do weryfikacji prawidłowości obliczenia prowizji, a nie informacje „niezbędne” czy „konieczne” do tego celu. Wykładnia zwrotu „informacje potrzebne” powinna przy tym uwzględniać założenia dyrektywy, która w art. 12 ust. 2 stanowi, że przedstawiciel handlowy ma prawo żądać udostępnienia mu „wszelkich informacji (...), które są mu potrzebne w celu zweryfikowania kwoty należnej mu prowizji”. Ponadto wyciągi z ksiąg bankowych, na których przekazanie powódce powoływał się pozwany, zostały w art. 761⁵ § 2 zd. 1 k.c. wymienione „w szczególności”, co oznacza, że nie wyczerpują katalogu środków pozwalających agentowi na uzyskanie „informacji potrzebnych do ustalenia, czy wysokość należnej mu prowizji została prawidłowo obliczona” (art. 761⁵ § 2 zd. 1 k.c.). O niezasadności analizowanego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego nie mogłoby zatem świadczyć udostępnienie powódce przez pozwanego wyciągu z ksiąg handlowych w postaci bliżej określonego wydruku z systemu informatycznego dotyczącego okresu od stycznia 2012 r. do kwietnia 2015 r. – niezależnie od faktu, że roszczenie informacyjne zostało ostatecznie uwzględnione w znacznie szerszym zakresie czasowym, począwszy od 1 października 2001 r.

Co dotyczy odrębnego zakresu informacji, których udostępnienie nakazano Bankowi w związku z umową szczegółową nr [...] z 31 stycznia 2007 r., to skarżący podniósł, że dalsze aneksy do tej umowy zmieniły zasady rozliczeń stron. Nie wskazał jednak, które informacje i od jakiej daty nie mogły mieć znaczenia dla powódki; ponadto teza skarżącego nie znajduje odzwierciedlenia w ustalonym przez Sąd Apelacyjny stanie faktycznym sprawy, wiążącym na etapie kontroli kasacyjnej.

Niezasadna okazała się także skarga kasacyjna powódki. Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 761⁵ § 1 i 2 w zw. z art. 761 § 1 *in fine* k.c. w zw. z art. 7 ust. 1 lit. b dyrektywy istotne znaczenie ma okoliczność, że kwestia dopuszczalności wyłączenia prowizji, o której mowa w art. 761 § 1 *in fine* k.c., została już rozstrzygnięta w wyroku TSUE z 13 października 2022 r., C-64/21, Rigall Arteria Management. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał w tym orzeczeniu, że można wprowadzić umowne odstępstwo od prawa do pobierania prowizji z tytułu transakcji zawartej w czasie trwania umowy agencyjnej z osobą trzecią, którą przedstawiciel pozyskał już wcześniej jako klienta odnośnie do transakcji danego rodzaju.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny wykładnia art. 761 § 1 *in fine* k.c. była zatem zgodna z prawem Unii Europejskiej. Trafnie Sąd ten ocenił również, że wspomniane ostatnio unormowanie ma charakter dyspozytywny. Umowa agencyjna jest regulowana licznymi przepisami, także o charakterze imperatywnym i semiimperatywnym, jednakże taki charakter unormowań wskazywany jest przez ustawodawcę wprost, jak w przypadku art. 760² § 4 k.c. czy art. 761³ § 3 zd. 2 k.c. W świetle przyjętego modelu regulacji umowy agencyjnej należy przychylić się do poglądu już wcześniej rozwijanego na tle wykładni art. 761 § 1 k.c., że – wobec jego dyspozytywności – strony umowy agencyjnej mogą ograniczyć zakres należnej agentowi prowizji, także przez nieobjęcie prawem do wynagrodzenia tzw. kolejnych transakcji.

Nietrafne było również zakwestionowanie przez powódkę stanowiska Sądu Apelacyjnego, że *in casu* strony wyłączyły prawo do omawianej prowizji w łączącej je umowie (umowach). Wstępnie należy wskazać, że omawiany zarzut został

nieprawidłowo sformułowany. Skarżąca bowiem nie tylko – sprzecznie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. – nie wskazuje na formę naruszenia, której miał dopuścić się Sąd drugiej instancji, lecz także nie identyfikuje konkretnego uchybienia prawu materialnemu przez podanie przepisu, który miałby zostać błędnie wyłożony lub nieprawidłowo zastosowany. Wskazany w skardze art. 65 k.c. dzieli się na dalsze jednostki redakcyjne, z których każda ma określony przedmiot regulacji: art. 65 § 1 k.c. normuje wykładnię wszystkich oświadczeń woli, a art. 65 § 2 k.c. – wyłącznie umów. Jednocześnie w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko dotyczące tzw. kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli, dzielącej się, w przypadku umów, na dwie fazy: subiektywną i obiektywną (zob. uchwała siedmiu sędziów SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1996, nr 2, poz. 26). Wobec związania Sądu Najwyższego zarzutami skargi (art. 398¹³ § 1 *in principio* k.p.c.) kluczowe znaczenie ma zatem prawidłowe oznaczenie przepisów, które zdaniem skarżącego zostały naruszone; tylko w takim wypadku możliwe jest bowiem zweryfikowanie prawidłowości rozumienia oświadczeń woli składających się na umowę, w subiektywnej (art. 65 § 2 k.c.) lub obiektywnej (art. 65 § 1 k.c.) fazie wykładni.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny dokonał trafnej wykładni umowy stron i zasadnie przyjął, że strony – chociaż nie wprost – to niewątpliwie wyłączyły prawo powódki do prowizji, o której mowa w art. 761 § 1 *in fine* k.c. Dokonana przez Sąd ocena, że doszło do ograniczenia pobierania wynagrodzenia do umów zawartych w wyniku działalności powódki, znajduje potwierdzenie zarówno w obszernym, drobiazgowym uregulowaniu należnej w tym zakresie prowizji – z jednoczesnym całkowitym pominięciem wynagrodzenia za kolejne transakcje, jak i w niedochodzeniu – rzekomo należnej powódce – prowizji przez blisko dwudziestoletni okres współpracy. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że w toku tej współpracy powódka miała świadomość, iż w świetle umowy nie przysługiwało jej roszczenie o zapłatę prowizji za kolejne transakcje.

Jednocześnie z uwagi na ramy podmiotowe analizowanego stosunku prawnego: obustronnie profesjonalnego, jak i charakter działalności powódki – spółki prawa handlowego, wykluczyć należy założenie, że od czasu nowelizacji art.

761 k.c., dokonanej z dniem 9 grudnia 2000 r., nie była ona świadoma dwóch sfer czynności, za które możliwe było pobieranie prowizji, uregulowanych w art. 761 § 1 *in principio* i *in fine* k.c. Wyraźne, szczegółowe uzgodnienie pobierania prowizji w umowie z 1 października 2001 r. za pierwszą z tych sfer czynności, z jednoczesnym zupełnym pominięciem drugiej z nich, zostało więc przez Sąd Apelacyjny trafnie odczytane jako świadczące o zgodnym zamiarze stron w postaci ograniczenia wynagrodzenia wyłącznie do prowizji od umów zawartych w czasie trwania umowy agencyjnej, jeżeli do ich zawarcia doszło w wyniku działalności powódki jako agenta.

Błędne było również zaprezentowane w skardze kasacyjnej powódki stanowisko, zgodnie z którym z art. 761⁵ § 1 k.c. wynika możliwość sądowego domagania się złożenia przez dającego zlecenie oświadczenia zawierającego dane o należnej agentowi prowizji. Dystynkcja między tym unormowaniem oraz art. 761⁵ § 2 k.c., regulującym zaskarżalny obowiązek informacyjny, jest wyraźnie widoczna w Kodeksie cywilnym, który w art. 761⁵ § 3 k.c. wprost zastrzega możliwość wytoczenia powództwa, lecz tylko w odniesieniu do danych źródłowych. Odmienność ta występuje także w dyrektywie. Z jej art. 12 ust. 1 i 2 wynika bowiem jednoznaczne rozróżnienie na istniejący po stronie dającego zlecenie obowiązek przedłożenia zestawienia należnych prowizji oraz, z drugiej strony, możliwość domagania się przez agenta udostępnienia mu wszelkich informacji, w szczególności wyciągu z ksiąg rachunkowych, którymi dysponuje zleceniodawca oraz które są mu potrzebne w celu zweryfikowania kwoty należnej mu prowizji.

Wskazane wyżej rozróżnienie ma przy tym uzasadnienie praktyczne. Zasadniczo, w przypadku zgodnej i opartej na zaufaniu współpracy agenta i dającego zlecenie, agentowi może wystarczać oświadczenie kontrahenta o wysokości należnej prowizji. W razie natomiast powstania po stronie agenta zamiaru sprawdzenia wiarygodności otrzymanego oświadczenia, względnie w razie niezłożenia oświadczenia wbrew obowiązkowi z art. 761⁵ § 1 k.c., agent może na podstawie art. 761⁵ § 2 i 3 k.c. domagać się udostępnienia mu przez dającego zlecenie informacji źródłowych, pozwalających na samodzielne wyliczenie prowizji.

Ponadto roszczenie informacyjne zwykle realizowane jest w sytuacji, w której agent powziął wątpliwości co do lojalności swojego kontrahenta: czy to rodzące potrzebę zweryfikowania prawdziwości oświadczeń dającego zlecenie, czy wywołane nieotrzymaniem zestawienia, mimo że jego złożenie jest obowiązkowe. W świetle powyższego zapewnienie agentowi możliwości uzyskania na drodze postępowania sądowego oświadczenia, o którym mowa w art. 761³ § 1 k.c., mogłoby być uznane za środek o wątpliwej efektywności – zwłaszcza w zestawieniu z zagwarantowaniem w art. 761⁵ § 2 i 3 k.c. rzeczywiście skutecznego środka ochrony, dostępnego dla agenta, który obawia się nietransparentnych, nieprawidłowych lub wręcz nieuczciwych działań dającego zlecenie. Z tej przyczyny jako wątpliwe mogłoby być uznane rozwiązanie normatywne prowadzące do przyznania obowiązku z art. 761⁵ § 1 k.c. przyniotu zaskarżalności. Na marginesie należy dodać, że między stronami niesporne było, iż Bank składał agentce oświadczenia z art. 761⁵ § 1 k.c.; jest zatem oczywiste, że w razie wątpliwości co do ich rzetelności, powódce przysługiwało jedynie roszczenie z art. 761⁵ § 2 i 3 k.c.

Odnosnie do okresu współpracy, co do którego agentce przysługiwało roszczenie informacyjne, trzeba przypomnieć, że pierwsza z umów agencyjnych została zawarta przez strony w 1998 r., a druga – zastępująca ją – w październiku 2001 r. Strony umowy były przedsiębiorcami, a zatem z art. 2 ust. 3 z.k.c., który wszedł w życie 9 grudnia 2000 r., wynika zasada stosowania do umowy z 1998 r. przepisów ustawy nowej, jednak dopiero po upływie roku od dnia wejścia tej ustawy w życie, czyli od 10 grudnia 2001 r. Skarżąca zdaje się uważać, że – niezależnie od wygaśnięcia pierwotnej umowy już w październiku 2001 r. – od dnia 10 grudnia 2001 r. przysługuje jej roszczenie informacyjne w stosunku do prowizji z tytułu umowy zawartej w 1998 r.

Rzecz jednak w tym, że unormowanie z art. 2 ust. 3 z.k.c. nie wprowadza dla nowych przepisów retroakcji właściwej - działania prawa wstecz, czyli objęcia normą nowego prawa stanów faktycznych, które miały miejsce w czasie obowiązywania dawnego prawa. Przepis ten jest jedynie retrospektywny, to znaczy od jego wejścia w życie znajduje zastosowanie do trwałych stosunków prawnych, powstałych pod rządem dawnego prawa, lecz kontynuowanych również po

nowelizacji przepisów. Przywołane unormowanie stanowi odstępstwo od zasady wynikającej z art. 2 ust. 2 z.k.c., a jego celem jest poddanie stosunków prawnych wynikających z zawartych wcześniej i nadal wykonywanych umów agencyjnych, o ile spełniają one przesłankę obustronnego profesjonalizmu – nowemu reżimowi prawnemu, lecz dopiero po upływie rocznego okresu przejściowego.

W orzecznictwie wskazano już, w kontekście tzw. świadczenia wyrównawczego, że nowe przepisy stosuje się tylko do umów, które rozwiązano po upływie rocznego terminu przewidzianego w art. 2 ust. 3 z.k.c. (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2007 r., P 16/06). Ten sam model retrospektywnego stosowania prawa tyczy się roszczeń informacyjnych. Innymi słowy, począwszy od 10 grudnia 2001 r. powódce przysługiwałoby roszczenie informacyjne, lecz tylko w razie dalszego obowiązywania umowy z 1998 r. Skoro jednak w październiku 2001 r., czyli po wejściu w życie znowelizowanych przepisów, a przed 10 grudnia 2001 r., strony zawarły nową umowę agencji, to od chwili jej zawarcia znajdował do niej zastosowanie art. 761⁵ k.c. Oznacza to, że powódce roszczenie informacyjne przysługuje wyłącznie od października 2001 r.

Sąd Apelacyjny nie naruszył również art. 459 § 2 k.c., trafnie uznając, że przepis ten nie może być stosowany w niniejszej sprawie ani wprost, ani *per analogiam*. Kwestia niestosowania wprost jest oczywista, skoro art. 459 k.c. dotyczy spisu rzeczy należących do zbioru lub spisu przedmiotów wchodzących w skład masy majątkowej, a przedmiot żądania powódki nie należy do którejkolwiek z tych kategorii. Skarżąca nie wyjaśniła jednak również, na czym miałyby polegać luka w prawie, której wystąpienie miałyby uzasadniać stosowanie omawianego unormowania *per analogiam* do informacji przedstawianych na podstawie art. 761⁵ § 2 k.c. Sięgnięcie do analogii jest możliwe jedynie w razie wystąpienia luki konstrukcyjnej, a nie aksjologicznej. Tymczasem w analizowanym przypadku powstaje wątpliwość, czy – wobec szerokiego i stosunkowo szczegółowego unormowania obowiązku informacyjnego w art. 761⁵ § 2 k.c. – pojawiałoby się w opisanym materii pole do stwierdzenia choćby luki aksjologicznej. Tym bardziej nie wykazano wystąpienia luki konstrukcyjnej, która stwarzałaby dopiero możliwość rozważania zastosowania analogii.

Nadto, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, ewentualne zastosowanie art. 459 § 2 k.c., także *per analogiam*, byłoby przedwczesne. Żądanie, aby dłużnik złożył zapewnienie przed sądem, może być bowiem skuteczne dopiero po przedstawieniu określonych informacji, które jednak wywołałyby uzasadnione przypuszczenie, że przedstawiony (a nie: przedstawiany czy mający być przedstawiony) spis nie jest rzetelny lub dokładny. Celem składanego przez dłużnika zapewnienia jest bowiem weryfikacja informacji przedstawionych uprzednio, a nie uwiarygodnienie spisu przedstawianego jednocześnie ze złożeniem zapewnienia.

Wobec nietrafności zarzutów postawionych przez strony obie skargi kasacyjne podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., mając na względzie oddalenie obu skarg.